MOWA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, wtorek 18 października 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 287

Imponująca manifestacja Polaków Wschodniej Małopolski

15.000 członków O. Z. N. defilowało na ulicach Lwowa przed gen. Skwarczyńskim

Lwów, a z nim cała Małopolska Wschodnia, przeżywał w dniu wczorajszym swój wielki dzień. Zorganizowany przez Okręg Obozu Zjednoczenia Narodowego Zjazd Obywatelski Małopolski Wschodniej z udziałem Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego przerodził się

w olbrzymią żywiołową manifestaję społeczeństwa polskiego, zjednoczonego w karnych szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Już w sobotę wieczorem miasto, udekorowane flagami narodowymi i miejskimi, przybrało odświętny wygląd, a tłumy publiczności gromadziły się na pl. Mariackim pod Hotelem George'a, wysłuchując przez zainstalowane na balkonie megafony komunikatów OZN, oraz urywków z przemówień Naczelnego Wodza i gen. Skwarczyńskiego, przeplatanych marszami i pieśniami legionowymi.

Uroczyste nabożeństwo

W niedzielę Zjazd rozpoczął się **nabożeństwem w kościele O. O. Jezuitów,**

na którym obecny był gen. Skwarczyński, p. wojewoda Biłyk, przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj, władz Okręgu OZN, poczty sztandarowe, delegacje z kilkudziesięciu Obwodów OZN oraz tłumy publiczności. W tym samym czasie pod Województwem i na ul. Czarnieckiego uformowało się

w olbrzymi, bo około piętnastotysięczny pochód całe zorganizowane społeczeństwo lwowskie

z orkiestrami na czele, przygotowując się do defilady.

Na ulice śródmieścia wyległy tysiączne tłumy publiczności, czekając na defiladę.

Po nabożeństwie o godz. 11.15 przybył przed pomnik Mickiewicza **gen. Skwarczyński** w otoczeniu prezesa Okręgu OZN prof. Kolankowskiego, prezydenta dr. St. Ostrowskiego oraz przedstawicieli władz i organizacyj, zajmując miejsce na przygotowanej trybunie. Za podium ustawiły się umundurowane poczty sztandarowe. Gen. Skwarczyńskiego powitały małe dziewczynki w ludowych strojach kwiatami.

Wspaniała defilada

Zaczęła się defilada. Na czele pochodu kroczył wiceprezes Okręgu OZN dr Wojciechowski.

Szły kolejno delegacje kilkudziesięciu Obwodów OZN z całej Małopolski z transparentami, wznosząc przez cały czas okrzyki na cześć Polski, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza, gen. Skwarczyńskiego i Obozu. Gdy jednak oddziały zbliżały się do honorowej trybuny, okrzyki milkły, ciała prężyły się,

oddziały cywilne zamieniały się w karne, maszerujące twardym, sprężystym krokiem, oddziały wojskowe.

Za delegacjami Obwodów z wszystkich trzech województw maszerowały wszystkie polskie organizacje społeczne i zawodowe oraz liczne, karne szeregi Związku Młodej Polski. W całym pochodzie przeważali chłopi, obok nich jednak szli rzemieślnicy, robotnicy, urzędnicy i t. p.

Po defiladzie, która trwała blisko godzinę, pochód cały oraz zebrana na ulicach publiczność udały się pod gmach Teatru Wielkiego na akademię. Niestety tylko część zebranego przed gmachem kilkunastotysięcznego tłumu mogła dostać się do wnętrza — i to ściśle za biletami. Reszta publiczności słuchała przebiegu zebrania przez umieszczone na zewnątrz gmachu megafony.

W Teatrze Wielkim

Teatr wypełniony po brzegi — wszystkie miejsca od parteru aż po strop zajęte. W loży honorowej zasiedli p. wojewoda Biłyk, D-ca O. K. Lwów gen. Langner i nacz. Charewicz, w drugiej loży przedstawiciele władz i urzędów. Na scenie ustawiły się poczty sztandarowe. Podnosi się kurtyna. Z sali padają okrzyki:

Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego! Niech żyje gen. Skwarczyński/

Przy dźwiękach marsza generalskiego w otoczeniu prezydium Zjazdu wchodzi gen. Skwarczyński, któremu zgotowano serdeczną owację. Znów o strop teatru rozbijają się okrzyki:

Niech żyje Armia Polska! Niech żyje Pan Prezydent! Niech żyje Wódz Naczelny! Niech żyje minister Beck! Orkiestra gra hymn narodowy.

W prezydium zasiadają: gen. St. Skwarczyński, prezes Okręgu lwowskiego OZN prof. Kolankowski, prezydent dr Ostrowski, wiceprzewodn. Okr. stanisławowskiego OZN inż. Łysak, delegat Okręgu tarnopolskiego OZN prof. Opala, wiceprzewodniczący i sekretarz Okręgu lwowskiego OZN dr Wojciechowski i mjr. Domoń, radna m. Lwowa p. Polakowa.

Przemówienie prof. Kolankowskiego

W imieniu Prezydium Zjazdu powitał gen. Skwarczyńskiego, p. Wojewodę oraz zebranych prezes Okręgu OZN prof. Kolankowski, wygłaszając następnie dłuższe przemówienie, w którym nakreślił historię polskiej racji stanu na ziemiach wschodnich a opierając się na historiozoficznych badaniach państw europejskich, wskazał, że wielkie idee przebiły się przez życie jedynie dzięki istnieniu w danym narodzie pewnej zwartej a licznej i świadomej swych zadań i celów grupy. W Polsce, w chwili naporu zaborców nie było tej grupy. Obecna rzeczywistość nakazuje, szczególnie na naszych ziemiach, zjednoczyć największą ilość ludzi uświadomionych w zwartej organizacji politycznej.

Z kolei zabrał głos wśród niemilknących oklasków i owacji Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego Gen. Stan. Skwarczyński.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Bomba arabska
rzucona na patrol brytyjski

Jerozolima. 17 10. (PAT). W starej dzielnicy Jerozolimy rzucono wczoraj wieczorem bombę na brytyjski patrol wojskowy. Kilku żołnierzy zostało rannych. Równocześnie zostali w kilku punktach miasta brytyjscy policjanci zaatakowani przez arabskich aktywistów. Wkrótce po rzuceniu bomby na patrol, wojsko i policja otoczyły starą dzielnicę miasta i przeprowadziły osobistą rewizję wszystkich przechodniów. Dokonano licznych aresztowań. Zakaz opuszczania mieszkań utrzymany jest nadal.

Wszystkim organizatorom i uczestnikom wczorajszej manifestacji Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie, za ich pełną ofiarności pracę składa tą drogą podziękowanie

Zarząd Okręgowy O. Z. N. we Lwowie

Imponująca manifestacja Polaków Wschodniej Małopolski

UROCZYSTOŚĆ W TEATRZE WIELKIM

„We Lwowie wyrabiała się we mnie dusza polska"

Przemówienie gen. St. Skwarczyńskiego

OBYWATELE I OBYWATELKI.

Gdy stoję tu przed wami we Lwowie, nie mogę oprzeć się wzruszeniu. Ze Lwowem, łączą się osobiste wspomnienia. We Lwowie przeżyłem dzieciństwo i młodość, tutaj kształciłem się,

tu wyrabiała się we mnie dusza polska.

Stoję tu w gmachu teatru, w którym bywałem na widowni, ale nie w pierwszych rzędach, lecz na galeriach, słuchając dramatów Słowackiego, Wyspiańskiego i innych. Tu kształtowała się dusza moja, gdy przygotowywałem się do czynu,

do którego pchnął mnie nie gdzieindziej, jak tu we Lwowie pierwszy raz spotkany przeze mnie Marszałek Piłsudski.

Pozwólcie więc kochani lwowiacy, że przemówienie moje nie będzie żadnym przemówieniem politycznym, lecz raczej moim osobistym wynurzeniem w stosunku do was i w stosunku do waszego pięknego i kochanego zarówno przez was jak i przeze mnie miasta.

Każdy człowiek, taka jest już natura ludzka, przywiązany jest do swych rodzinnych stron, strony te kocha i idealizuje. Nic więc dziwnego, że z pewnością zarówno mnie jak i wam tutaj zgromadzeni lwowiacy wydaje się, że przyroda tu jest najpiękniejsza na świecie, że słowiki w Parku Kilińskiego najpiękniej śpiewają. Wydaje się nam, że Lwów był przed wojną stolicą kulturalną Polski — wydaje się nam, że ze Lwowa wszystkie myśli dumne, wszystkie bujne marzenia wychodziły i szły w świat. Że Lwów przodował w Polsce. Jest to dumne przeświadczenie każdego społeczeństwa, każdego może większego ośrodka kultury polskiej i są to rzeczy całkiem naturalne. Lecz każdy z nas gdy zacznie analizować, czy jest to tylko serdeczne przywiązanie do rodzinnego miasta, czy to jest tylko idealizowanie, dochodzi do przekonania, że w wielu wypadkach może tak jest, bo spotyka się i Warszawiaków, Krakowiaków, Wilnian i Poznaniaków, którzy to samo o swych miastach mówią, Gdy analizuję moje młodzieńcze przeżycia i moje przeświadczenie, że wszystko co najlepsze ze Lwowa wychodzi, gdy analizuję co jest z tego prawdą,

stwierdzam dobitnie, że dynamizm siły, ofiary i poświęcenia, dynamizm walki o wolność, walki o lepsze jutro Polski ze Lwowa wyszedł. (Oklaski).

Jest to niewątpliwie własnością Lwowa stwierdzoną obiektywnie, nie tylko krwią przelaną dzieci lwowskich na ulicach tego miasta (oklaski), nie tylko tym, że tutaj, a nie gdzie indziej zaczął się ruch strzelecki, że z tego wywodzą się legiony Piłsudskiego, które wyruszyły w 1914 roku do walki, że z tego miasta wyszły liczne rzesze ochotników do walki o wolność Polski — ale i tym, że

symbolicznie herb Lwowa, dumny lew został odznaczony jeszcze dumniejszym Krzyżem przez najdumniejszego z Polaków Józefa Piłsudskiego — Krzyżem Virtuti Militari. (Oklaski).

Z tego dumni jesteśmy my wszyscy, dumni jesteśmy z naszego Lwowa, który tak zaszczytnie i tak sprawiedliwie tę odznakę w swoim herbie nosi. (Oklaski).

Szanowni Obywatele! Gdy analizujemy przyczyny, skąd bierze się ten dynamizm lwowski, skąd bierze się ta siła do walki? — dojdziemy do przekonania, że są to moralne wartości podstawowe każdego człowieka, każdego zbiorowiska ludzkiego. Jest to silna wiara, miłość, bohaterstwo, honor, niezłomność i uporczywość w walce dnia codziennego. Są to te imponderabilia, które wywołują bezinteresowną służbę w wyższej sprawie, najwyższej dla nas Polaków narodowej służbie dobru Państwa, dobru Ojczyźnie. I dumni możemy być, lwowiacy, z tego, że egzamin pod tym względem w ciężkich latach wojny zdaliśmy dobrze.

Te imponderabilia są i muszą się stać podstawą życia zbiorowego całego społeczeństwa polskiego. Ta właśnie podstawa jest zasadniczym wynikiem zwarcia narodu w jeden szereg do czynów nie tylko orężnych, lecz i do wyścigu pracy dnia codziennego.

Mówię do Was ja, stary lwowiak — dziś szef Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wierzę, że wartości moralne, które umieliście zawsze wykazać w wojennej potrzebie, nie będą mniejsze od trudów, które włożycie w pracę OZN Wierzę silnie, że Lwów przodować będzie w każdej pracy dnia codziennego, prowadzącej do potęgi Rzeczypospolitej. (Huczne oklaski.)

Mowa prez. Ostrowskiego

Kiedy ucichły okrzyki i oklaski, przemówił do zebranych prezydent dr. Ostrowski, podkreślając wyjątkową i ważną rolę Lwowa w dziejach Polski, zarówno jako niezwalczonego bastionu i awangardy polskości na ziemiach wschodnich, jak też i ośrodka gospodarczego. Lwów i dziś ma ważną rolę do spełnienia, jako stolica ziem południowo-wschodnich. Tę ważną rolę odegra, jeśli zrealizuje się

PLAN WIELKIEJ 2000-KILOMETROWEJ DROGI WODNEJ WISŁA - SAN - DNIESTR,

która połączy Gdynię z Gałaczem, Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym.

Podkreśliwszy znaczenie gospodarcze i geopolityczne ziem wschodnich, mówca stwierdził, że Małopolska Wschodnia ma dla Polski kluczowe znaczenie ze względu na dwa wysokowartościowe jej czynniki: ludność i ziemię.

BEZ MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ NIE MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ POLSKI MOCARSTWOWEJ,

dlatego też należy ją jak najsilniej scementować z resztą Polski tym więcej, że autochtoniczny żywioł polski, który tylekroć krwią i potem przypieczętował swą łączność z resztą Polski, chce ponosić i ponosi za losy państwa pełną odpowiedzialność. Dlatego też żywioł ten trzeba wzmacniać, a każdy Polak tych ziem musi czuć za sobą potęgę 34-milionowego narodu.

Posłannictwo kobiety polskiej

Przemówienie p. Emilii Polakowej

Po przemówieniu p. prezydenta Ostrowskiego, na które zebrani reagowali, zwłaszcza pod koniec, burzliwymi oklaskami, zabrała głos radna m. Lwowa p. Polakowa, która zanalizowawszy pojęcie narodu i państwa i ich współzależność, wskazała na wielkie posłannictwo i doniosłą rolę kobiety-Polki w życiu narodowym, społecznym i państwowym, z czego chlubny egzamin zdała już niejednokrotnie w naszej historii. Dziś tym więcej

kobieta-Polka ma do spełnienia ważną rolę w dziele zjednoczenia narodowego

w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego. Również w obliczu wyborów kobieta polska zda swój egzamin, pociągając najszersze masy kobiet do urny wyborczej. Od postawy kobiety zależy w dużej mierze postawa całego narodu, gdyż przeważnie naród jest taki, jakie są jego kobiety.

Przemówienie swe, gorąco oklaskiwane, p. Polakowa zakończyła okrzykiem na cześć Polski, podchwyconym żywiołowo przez zebranych, którzy manifestowali następnie serdecznie na rzecz Kobiety-Polki.

„Będziemy do Polski należeć po wieki"

Mowa dr. Bronisława Wojciechowskiego

Jako ostatni przemawiał dr Wojciechowski, który zaanalizowawszy nasze życie wewnętrzne od momentu przełomowego w r. 1914 i rozwój wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce, przeszedł do chwili dzisiejszej, której wypływem jest nakaz wewnętrzny i zewnętrzny — jednoczenia się w myśl hasła Naczelnego Wodza. A z dziełem zjednoczenia nie można czekać do jutra. To musi stać się dziś.

Jeśli się mówi o Polsce centralnej, mówił dr Wojciechowski w zakończeniu, że tam Obóz Zjednoczenia Narodowego ma objąć większość społeczeństwa, to u nas, tu we Lwowie i w Polsce południowo - wschodniej takie określenie roli Obozu nam nie wystarcza. Tu nie ma miejsca na spory partyjno-polityczne, tu wszyscy Polacy bez wyjątku, chłopi, robotnicy, ziemianie i inteligenci, rzemieślnicy i kupcy, młodzi i starzy, wszyscy muszą stanąć pod jednym sztandarem.

Nieprzyjaciel choć jest to nasz współobywatel czuwa.

Zabiega, organizuje, tworzy siłę przeciw Polsce. W dążeniu do oderwania tej ziemi od Polski, głosi hasła **autonomii terytorialnej** województw południowo - wschodnich. Na postulat ten wysuwany przez przywódców ukraińskich odpowiadamy

w imieniu 2,5 miliona ludu polskiego Małopolski Wschodniej nie — po sto kroć nie.

Nasze nie, jest tak głośne, że zagłuszy słowa ukraińskiej zajawy autonomicznej, nasze nie, musi być głośne na całą Polskę od krańca do krańca i głośny musi być krzyk idący od naszych miast i miasteczek i wsi między Sanem a Zbruczem.

Będziemy do Polski należeć po wieki, wieczne jako jej wierni synowie,

w imię tych samych praw i tych samych obowiązków jakie wobec Rzeczypospolitej mają bracia nasi z Krakowa i Poznania, z Częstochowy i Wilna, z nad Bałtyku i z nad Olzy. To jest wyznanie naszej polskiej wiary na tej ziemi Chrobrego, na ziemi Jadwigi i Jagiellonów, **w tym mieście „zawsze wiernym".**

My tu zebrani we Lwowie Polacy ślubujemy Ojczyźnie naszej wierność i gotowość żołnierską.

Ślubujemy jedność, zgodę i braterstwo.

Ślubujemy pracę nieustępliwą dla chwały i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje! Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje! Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!

Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński niech żyje!

Ostatni ustęp przemówienia dra Wojciechowskiego, zawierający ślubowanie, zebrani wysłuchali stojąc, w uroczystej ciszy, po czym odśpiewali „Rotę" — Konopnickiej, zaś po zakończeniu rozległy się burzliwe, długotrwałe, niemilknące oklaski i okrzyki na cześć Polski, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza, Armii Polskiej, Obozu Zjedn. Narod. i Jego Szefa, oraz prezydenta dra Ostrowskiego i dra Wojciechowskiego.

†

W 12 bolesną rocznicę okrutnego mordu, za spokój duszy Najdroższego Męża i Ojca świętej pamięci

Stanisława Sobińskiego

Pierwszego Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego odbędzie się we środę, 19 października br. o godz. 12 w południe przed głównym ołtarzem w kościele Archikatedralnym Nabożeństwo żałobne — na które zaprasza w smutku

We Lwowie, w październiku 1938. **Żona z córkami**

Telegramy i rezolucje

Po zakończeniu Zjazdu w sali Teatru Wielkiego, Prezydium Zjazdu wraz z Szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskim, wojew. lwowskim Biłykiem, gen. Langnerem, udało się na balkon Teatru, gdzie dr Br. Wojciechowski, wśród **żywiołowych okrzyków i wielkiego entuzjazmu na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, min. Becka, Rodaków naszych zza Olzy i bratniego Narodu węgierskiego przedstawił następujące**

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Imponująca manifestacja Polaków Wschodniej Małopolski

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

rezolucje, które jednomyślnie uchwalono:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr Ignacy Mościcki, Warszawa — Zamek.

Zebrani na wielkim Zjeździe Obywatelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie, Polacy Małopolski Wschodniej, przesyłają Ci Panie Prezydencie, wyrazy czci, hołdu i synowskiego przywiązania.

Prezydium Zjazdu.

Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Naczelny Wódz — Warszawa.

Zebrani na wielkim Zjeździe Obywatelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie, Polacy Małopolski Wschodniej, przyrzekają Ci Panie Marszałku, karność i posłuszeństwo żołnierskie w realizowaniu Twoich zamierzeń Zjednoczenia Narodu Polskiego, oraz przesyłają wyrazy czci i oddania.

Prezydium Zjazdu.

Pan Generał Felicjan Sławoj-Składkowski, Prezes Rady Ministrów — Warszawa.

Zebrani na wielkim Zjeździe Obywatelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie, Polacy Małopolski Wschodniej, przesyłają Ci Panie Premierze wyrazy podzięki za mądre i skuteczne kierowanie sprawami Rzeczypospolitej

Prezydium Zjazdu.

Pan Pułk. Józef Beck — Minister Spraw Zagranicznych — Warszawa.

Zebrani na wielkim Zjeździe Obywatelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego, Polacy Małopolski Wschodniej, przesyłają Ci Panie Ministrze wyrazy podzięki za przewidującą i skuteczną politykę zagraniczną, prowadzącą Polskę do potęgi.

Prezydium Zjazdu.

Ponadto uchwalono rezolucje następującej treści:

Zebrani na wielkim Zjeździe Obywatelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie, Polacy Małopolski Wschodniej przesyłają złączonym z Ojczyzną Braciom zza Olzy gorące pozdrowienia i wyrażają cześć Ich nieustępliwej, hardej walce o polskość Ziemi śląskiej.

Zebrani na wielkim Zjeździe Obywatelskim Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie, Polacy Małopolski Wschodniej przesyłają pozdrowienia bratniemu Narodowi Węgierskiemu walczącemu o należne Mu prawa wśród ludów Europy i łączą się z całym sercem z Narodem św. Szczepana i Stefana Batorego w mocnym żądaniu przywrócenia odwiecznej, wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Po odczytaniu rezolucji wielotysięczne tłumy, zebrane przed gmachem teatru, długo jeszcze manifestowały samorzutnie na rzecz Obozu Zjednoczenia Narodowego, wznosząc okrzyki na cześć jego przewódców.

* * *

Teksty przemówień, wygłoszonych na Zjeździe Obywatelskim Małopolski Wschodniej w Teatrze Wielkim, zamieścimy w całości w najbliższych numerach.

Wśród wrzasków i świstów demoliberalnego, warcholskiego pseudonacjonalizmu endeckiego

Smutną i haniebną rolę odegrała w dniu wczorajszym na ulicach Lwowa młodzież akademicka spod znaku warcholskiego, stojącego na usługach demoliberalnej opozycji partyjnej, endeckiego nacjonalizmu. — Grupki tej młodzieży, kierowane przez zakonspirowaną mafię partyjną usiłowały zakłócić wczorajszą potężną manifestację Polaków Małopolski Wschodniej, zarówno okrzykami, jak i czynnym targnięciem się na uczestników pochodu.

Do pierwszego starcia doszło pod Województwem, gdzie bojówkarzy endeccy sprowokowali zajście, zakończone sromotnym ich pobiciem przez grupę kolejarzy i członków Związku Legionistów. Policja, która natychmiast interweniowała, z trudem obroniła pałkarzy przed zmasakrowaniem.

Do następnych starć doszło już w czasie pochodu i przed teatrem, ale szybka interwencja policji uniemożliwiła wymierzenie cięgów pachołkom antypaństwowych i antynarodowych jaczejek.

Rumieniec wstydu musi okryć patriotyczny ogół mieszkańców Lwowa, po tych warcholskich wyczynach endeckiej młodzieży. Tu we Lwowie w momencie doniosłych roz strzygnięć, w atmosferze naprężenia, wywołanej trwającą jeszcze ciągle rozgrywką międzynarodową, w której Polska jest nadal zainteresowana — młodzież rzekomo polska i rzekomo narodowa ciska kamieniami na maszerujących w karnych szeregach chłopów, robotniarzy i urzędników, którzy zjechali ze wszystkich stron Wschodniej Małopolski, by na ulicach Lwowa manifestować swą gotowość do pracy i walki w służbie ideałów Zjednoczenia Narodowego.

Oto do czego, do jakiego upadku i zacietrzewienia doprowadziła młodzież polską zapluta jadem nienawiści robota Stronnictwa Narodowego. Jeśli ktoś miał jeszcze złudzenie, że z tymi ludźmi można się dogadać, ten po wczorajszym występie musi dojść do przekonania, że do zakutych pałkarskich łbów endeckich można jedynie przemówić pałką. O tę pałkę lwowscy endecy usilnie się dopraszają, więc niech się nie zdziwią, gdy następny pochód Obozu Zjednoczenia Narodowego maszerować będzie w takt dudnienia kijów po ich łbach i plecach.

W jaczejkach pałkarskich endecji widzieliśmy wczoraj i mundurki młodzieży gimnazjalnej. Wiadomym jest powszechnie, że endecja organizuje młodzież szkolną w zakonspirowanej mafii, w której naiwni chłopcy zmuszani są do składania masońskich ślubowań. Nikt jednak zapewne nie przypuszczał, że w duszach przywódców tej konspiracyjnej roboty, tak nisko upadło sumienie obywatelskie, że odważą się oni wyprowadzić młodzież szkolną do bójki ulicznej z Polakami, którzy na zew Naczelnego Wodza, skupiają się dla pracy nad wzmożeniem obronności Państwa.

Z przebiegu wczorajszej manifestacji, manifestacji politycznej o tak potężnych rozmiarach, jakich Lwów jeszcze nie widział, kierownictwo Obozu może być dumne. Dumnym musi być również i każdy uczestnik tego pochodu, a zwłaszcza ci spośród nich, na których padały kamienie ciskane ręką rozwydrzonych partyjników, lub których ugodził kastet pałkarza. Pamiętać musimy zawsze, że dzień, w którym w Polsce na Obóz Zjednoczenia Narodowego z obozu rozkładu i zakłamania partyjnego nie padna obelgi, jest dniem straconym dla idei Jedności Narodowej. Naród da się zjednoczyć jedynie w walce z pachołkami międzynarodówek i jaczejek kołtuństwa endeckiego.

Mowa wiceprem. Kwiatkowskiego

Katowice, 17. 10. (PAT) W teatrze miejskim w Katowicach odbył się odczyt wicepremiera Kwiatkowskiego na temat „Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce", zorganizowany przez O.Z.N. Okręgu śląskiego.

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego podajemy w streszczeniu:

Musimy — mówił wicepremier — uczynić Polskę zespołem tak odpornym i twardym, tak cennym i niezawodnym w sojuszu przyjaźni i tak groźnym i bezwzględnym w obronie i w walce z nieprzyjacielem, na tyle samodzielnym gospodarczo i finansowo, na tyle wewnętrznie jednolitym i jednorodnym, by każda burza dziejowa rozbiła się u podnóża naszych granic państwowych, by honor Polski nie był nigdy lekceważony i deptany, by naszych spraw nie próbowano nigdy rozstrzygać bez nas, by naszych rodaków, zamieszkałych za granicą nie odważono się bezkarnie krzywdzić i poniewierać.

Do dwóch haseł z roku 1918: móc żyć i móc walczyć, dodajemy dwa dalsze hasła:

rozbudować potęgę Polski jako mocarstwa i pilnować honoru Polski

nie tylko u nas w domu, ale i wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy.

Ustalamy sobie dziś otwarcie i jasno bez obłudnych formuł politycznych: mamy jeszcze i wewnątrz w Polsce, i w świecie coś do zdobycia i do wywalczenia.

Świat przestaje należeć do kilku zdegenerowanych politycznie oligarchii. Władza, znaczenie i wartości materialne przesuwać się już poczęły do rąk narodów dynamicznych, zwartych moralnie, zdrowych, świadomych swych celów, zdecydowanych na to, by nie panoszyła się w nim buta jednostek i mafii możnowładczych,

by interesu publicznego nie szarpały jednostki i koterie polityczne, ale przeciwnie

zdecydowanych na to, by cele personalne i małostkowe nie rozbijały zwartych narodowych szeregów i wielkich historycznych dążeń narodowych.

Jeżeli spojrzymy prawdzie w oczy i zapytamy: kto pracuje w podziemiach kopalń Polski, Francji, Belgii, Niemiec, Ameryki — to odpowiedzieć musimy: głównie Polacy. Kto maszeruje w zwartym szyku wojskowym, gdy łba trzeba nadstawiać za Polskę — Polacy. Nie jestem człowiekiem nowym i nieznanym w Polsce, więc nie potrzebuję podkreślać, że nie będę zachęcać Polski nigdy, ani do totalizmu, ani do naśladowania faszyzmu, ale wyznaję, że patrzę z szacunkiem na naród włoski, gdy wobec zatrzaśnięcia drzwi we wszystkich krajach, przed napływem emigrantów z przeludnionej, podobnie jak Polska, Italii, tylko w imię tego, że Włoch nie daje się wynaradawiać, na rozkaz Mussoliniego, drzwi te przemocą otworzył uzbrojony żołnierz włoski. Prawa do sprawiedliwości międzynarodowej ma tylko naród silny, zwarty i politycznie zorganizowany.

Poprzedni kryzys gospodarczy nie przestał jeszcze ciążyć nad światem, a już wiele państw rozpoczyna ten taniec diabelski na nowo. Im zdrowszy będzie nasz organizm od wewnątrz, tym łatwiej przeciwstawi się wszelkiej zewnętrznej zarazie, tym trudniej ulegnie szerzącej się epidemicznie chorobie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Marszałek Śmigły-Rydz na uroczystej promocji w Grudziądzu

„Nie szukajcie łatwości życia kosztem obowiązku, nie szukajcie wygody kosztem honoru"...

Grudziądz, 16. 10. (PAT.) W Grudziądzu podchorążowie kawalerii otrzymali nominacje oficerskie.

Na uroczystość przybył Marszałek Śmigły-Rydz.

Na powitanie Marszałka przybyli na dworzec: pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, inspektor Armii gen. Rómmel, dowódca O. K. 5 gen. Karaszewicz - Tokarzewski, wojewoda pomorski i in.

Po przemówieniu powitalnym wygłoszonym przez prezydenta Grudziądza, Włodka, Marszałek witany owacyjnie przez zgromadzone tłumy, udał się samochodem na wybrzeże im. gen. Orlicz-Dreszera.

Po skończonym przemówieniu biskupa Gawliny, Pan Marszałek przed szeregami podchorążych wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Podchorążowie, w dniu dzisiejszym otrzymacie stopnie oficerskie. Na ten dzień przybywam do Was, aby świetność jego podkreślić, aby stworzyć Wam zewnętrzne warunki najbardziej odpowiadające moralnej i wewnętrznej treści tej uroczystości. Nie będę Wam mówił o regulaminach, chcę Wam tylko jedno powiedzieć: nie sądźcie, opuszczając szkołę, że jesteście już pełnowartościowymi oficerami, że już wszystko umiecie co Wam jest potrzebne. Uczyć się trzeba całe życie bez względu na to, czy się jest podporucznikiem, czy generałem.

Dam Wam podchorążowie radę na dalsze życie: charakter męski, charakter prawdziwie żołnierski czuje się dobrze dopiero wtedy, gdy ma trudności do zwalczania, wtedy, gdy musi przeszkody łamać, a nie wtedy gdy ma żyć wygodnie, łatwo. Podchorążowie, nie szukajcie nigdy łatwości życia kosztem obowiązku, nie szukajcie nigdy wygody życia kosztem honoru. W czasie pokoju i w czasie wojny, im większy ciężar trudu fizycznego i moralnego potraficie wziąć na Wasze barki, tym więcej tego ciężaru potraficie zdjąć z Waszych podwładnych, biorąc go na siebie, tym większy zasób hartu i siły znajdziecie w sobie i w waszych podwładnych w chwili największej śmiertelnej próby.

Dzielni chłopcy, ufam, że gdy pójdziecie do pułków, będziecie pamiętali o moich słowach. Mam nadzieję, że po pewnym czasie wasi dowódcy zameldują mi: podporucznicy rocznika im. gen. Dreszera, to dobrzy oficerowie, godni prowadzić żołnierza tam, gdzie grozi śmierć, podporucznicy 16 rocznika, to dobrzy oficerowie, noszący z honorem mundur kawalerii polskiej!

Komendant szkoły przedstawia Naczelnemu Wodzowi prymusa szkoły podchor. Kazimierza Wierzbiańskiego. Pan Marszałek uderza klęczącego podchorążego szablą po ramieniu i wśród głębokiej ciszy brzmią uroczyste słowa: „Podchorąży Wierzbiański, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mianuję pana podporucznikiem kawalerii". Pan Marszałek, całując prymusa, wręcza mu szablę, dar Pana Prezydenta R.P.

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza w Radzie Miejskiej

Każdy z nas spełni swój obowiązek bez względu na znamiona uznania jego pracy

Grudziądz, 16. 10. (PAT) Na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej w Grudziądzu Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie. Szanowni Państwo!

Z całego serca dziękuję za zaliczenie mnie w poczet obywateli waszego miasta; tym bardziej dziękuję, że wasze miasto ma tak pamiętną i wiekową żołnierską przeszłość.

Wiem, że zasadniczym motywem, kiedyście Panowie pobierali decyzję obdarowania mnie obywatelstwem waszego miasta, była miłość do wojska, o której przed chwilą była mowa. Była to też chęć zadokumentowania jedności społeczeństwa i wojska. Czyż mógłbym się nie cieszyć tego rodzaju objawu? Zdaję sobie sprawę, jak tego rodzaju zwartość moralna społeczeństwa i wojska jest ważnym elementem, ważną bronią w życiu historycznym, w historycznych trudnościach każdego narodu, a specjalnie naszego, który nie może skarżyć się na zbyt szczęśliwe warunki, w jakich żyć mu przychodzi.

Zdaję sobie również sprawę, w tej decyzji odgrywały rolę również pewne momenty, wiążące się z moją osobą.

Proszę Państwa, zupełnie szczerze powiem: każdy z nas, kto ma taki czy inny obowiązek do spełnienia, spełni ten obowiązek bez względu na to, czy spotykają go takie czy inne wyrazy, lub znamiona uznania dla jego pracy. Pracowałbym i wypełniłbym swój obowiązek jak mi sumienie moje każe, nawet wtedy, gdyby tak mile uznanie, jak obecnie, spotkało mnie. To co mnie spotyka, jest dodatkowym nadprogramowym uśmiechem życia i za ten uśmiech dziękuję Państwu serdecznie.

Rewolta na Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 16. 10. (PAT) Terror, uprawiany przez Czechów na Rusi Podkarpackiej, wzmaga się z każdą chwilą. Więzienia przepełnione są Węgrami, wśród których jest wiele kobiet, których jedynym przewinieniem było noszenie trójkolorowych kokard. — Wszyscy ci, którzy usiłują przekroczyć granicę i zostaną schwytani przez żandarmerię czeską, rozstrzelani są na miejscu. Równocześnie wzmaga się na Rusi Podkarpackiej rewolta. Członkowie ochotniczych formacyj rusko-podkarpackich wysadzają mosty i zrywają szyny kolejowe.

Likwidacja partii komunistycznej w Czechosłowacji

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska o rozwiązaniu partii komunistycznej w Czechosłowacji.

Usunięcie Żydów z adwokatury czeskiej

Praga, 16. 10. (PAT) Związek adwokatów powziął wczoraj postanowienie skreślenia z listy swych członków adwokatów narodowości żydowskiej.

Eliminacja Żydów z giełdy

Rzym, 16. 10. (PAT) Na mocy zarządzenia władz zwolniono wszystkich agentów rasy żydowskiej.

Jerozolima odcięta od świata

Jerozolima, 16. 10. (PAT) Ub. nocy Jerozolima była zupełnie odcięta od świata skutkiem przerwania wszystkich przewodów telefonicznych i telegraficznych. W ciągu dnia dzisiejszego odbywała się naprawa tych przewodów pod ochroną wojska.

Stan oblężenia w Słowacji

Bratysława, 16. 10. (PAT) Wczoraj ogłoszono stan oblężenia w 3 okręgach Słowacji wschodniej, graniczących z Rusią Podkarpacką.

Nota rządu węgierskiego do rządu polskiego

Warszawa, 16. 10. (PAT) Rząd węgierski złożył w dniu dzisiejszym identyczne noty w Berlinie, Londynie, Warszawie, Rzymie i Paryżu, w których streszcza przebieg rokowań w Komarnie i obrazując odwlekającą taktykę rządu praskiego, podaje motywy, dla których musiał rokowania zerwać i przedsięwziąć przedwstępne kroki ochronne, zabezpieczające jego żądania.

Rząd węgierski przedkłada sprawę pięciu rządów zainteresowanych dla wyciągnięcia wniosków z wytworzonej sytuacji, która wymaga szybkiego rozwiązania.

Wynik konkursu literackiego w Wilnie

Wilno, 16. 10. (PAT) Na konkurs na utwory o ziemiach wschodnich, ogłoszony przez Związek Literatów Polskich w Wilnie w lutym roku bież., nadesłano ogółem 36 utworów.

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego w składzie: Wanda Dobaczewska, Teodor Bujnicki, Kazimierz Leczycki, Tadeusz Łopalewski i Józef Maśliński.

Jury konkursu postanowiło, że warunkom odpowiada 20 utworów i jednogłośnie postanowiono pierwszej nagrody nie udzielać żadnemu z nadesłanych utworów. Drugą nagrode w kwocie zł. 250 przyznano Melchorowi Wankowiczowi za cykl feliotonów p. t. „Nowinkarze"; trzecią nagrodę podwyższyć do zł. 200 i przyznać Władysławowi Abramowiczowi za ksiażkę p. t. „Strony Nowogródzkie", czwartą nagrodę w kwocie zł. 100 przyznać Aleksandrowi Rymkiewiczowi za wiersz p. t. „Rapsod Wileński", piątą nagrodę w kwocie zł. 100 przyznać Jeremu Putramentowi za utwór p. t. „Prolog do powieści".

Ponadto sąd konkursowy postanowił wyróżnić artykuł Mieczysława Zydlera p. t. „Kampania Wileńska", ogłoszony w czasopiśmie „Podchorąży", wypłacając autorowi kwotę zł. 75.

Strajk w porcie nowojorskim

Nowy Jork, 16. 10. (PAT) W piątek o północy przystąpiło do strajku w porcie Nowego Jorku 2.000 członków załóg statków holowniczych.

Hołd Obrońców Lwowa sercu Marszałka Piłsudskiego

Wilno, 16. 10. (PAT) Wczoraj przybyli do Wilna przedstawiciele Zarządu miejskiego Lwowa, prezydium i członkowie Zw. Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., delegaci mieszczaństwa lwowskiego i chrześcijańskich Związków zawodowych.

Przyjazd gości lwowskich ma na celu złożenie uroczystego ślubowania zawieszenie votów-ryngrafów w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, nawiązanie braterskich węzłów przyjaźni pomiędzy Obrońcami Lwowa i Wilna i nawiązanie serdecznych stosunków pomiędzy kresowymi grodami.

Przybywających na dworzec wileński Lwowian wraz ze sztandarem Obrońców Lwowa witała kompania honorowa, delegacje pułków piechoty legionowej i przedstawiciele miasta.

Z dworca uformował się pochód na czele ze sztandarem Zw. Obrońców Lwowa i kompanią honorową, który przeszedł ulicami miasta, udając się na cmentarz Rossa. W pochodzie niesiono wieniec oraz miecz stalowy, ofiarowany Obrońcom Lwowa przez Zw. Powstańców Śląskich.

Na Rossie przybyłe delegacje Lwowa, przy dźwiękach werbli, oddały hołd sercu Marszałka Piłsudskiego, składając u stóp grobowca piękny wieniec z żywych czerwonych kwiatów. Na szarfach wieńca widniał napis: „Drogiemu sercu Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r." W momencie składania hołdu kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Po wpisaniu się do Księgi Pamiątkowej, przybyli na Rossę przedefilowali przed mauzoleum.

Jutro, w drugim dniu pobytu Lwowian, nastąpi w Ostrej Bramie po Mszy świętej uroczyste ślubowanie i zawieszenie votów-ryngrafów.

Pogłoski o zmianach w rządzie

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł. — l. r.). W związku z pogłoskami o zmianach w rządzie, koła poinformowane w stolicy podkreślają, że wszelkie zmiany obecnie, czy też w najbliższym czasie, są wykluczone.

Czego domagają się pracownicy samorządowi

Jednomyślna rezolucja w sprawie wyborów

Wczoraj w sali Instytutu Technol. przy ul. Bourlara 5, odbyło się imponujące zebranie Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej, które zgromadziło ponad 500 pracowników. Zebranie zagaił prezes Okręgu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych dyr. Wochanka, udzielając głosu zaproszonemu na zebranie posłowi dr Wojciechowskiemu, którego zebrani powitali rzęsistymi oklaskami. Dr Wojciechowski w doskonałym i zwięzłym referacie politycznym uwypuklił w szczególności zagadnienia najbardziej aktualne, tj. sprawę wyborów oraz rolę i zadania przyszłego Sejmu. Z kolei wiceprezes Rady miejsc. PZZZ p. Krzeconiak omówił bolączki oraz postulaty pracowników samorządowych, zapewniając, że wkrótce muszą one być zrealizowane. Jako ostatni wygłosił doskonały referat o sprawach zawodowych pracowników oraz o celach i zadaniach ZPZZ dyr. Wochanka, apelując w zakończeniu do gremialnego wzięcia udziału w wyborach oraz w uroczystościach w dniu dzisiejszym, związanych z przybyciem do Lwowa Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego.

Zebranie zakończono uchwaleniem przez aklamację trzech rezolucji. — Pierwsza z nich wzywa do wspólnej pracy nad zjednoczeniem narodu polskiego, zapewniając Kierowników Państwa o gotowości świata pracy do spełnienia wszystkiego, czego wymagać będzie dobro i mocarstwowość Polski. W następnej rezolucji, skierowanej do Prezydium m. Lwowa, zebrani domagają się: 1) wcielenia do Funduszu Emeryt. tych pracowników, którzy nabyli doń prawa; 2) rewizji statutu Funduszu Emeryt. i powrotu do pracy przedwcześnie spensjonowanych; 3) podwyżki płac i zaszeregowania według schematu płac z r. 1929 pracowników, nie objętych tym schematem i 4) przyznania dodatku rodzinnego na dzieci.

Ostatnia rezolucja brzmi: „Zebrani w dn. 15 października 1938 r. Pracownicy Samorządowi i Użyteczności Publ. we Lwowie w zrozumieniu swych obywatelskich obowiązków i w trosce o dobro Państwa i Narodu, postanawiają wspólnie z Obozem Zjednoczenia Narodowego wziąć gremialnie udział w wyborach do Sejmu i Senatu oraz uświadomić i pociągnąć swym przykładem jak najszerszy ogół świata pracy do urn wyborczych.

Prowizoryczny układ między Polską a Czechosłowacją

Cieszyn, 16. 10. (PAT) 14 bm. podpisano prowizoryczny układ między Polską a Czechosłowacją w sprawie zbytu węgla i żelaza.

Na podstawie tego układu, huty i kopalnie polskie, położone na Śląsku Zaolzańskim, będą miały umożliwiony eksport swych artykułów do Czechosłowacji.

Niefortunny występ wyborczy

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł. — l. r.). Bardzo wpływową do niedawna osobistością był dyrektor Funduszu Pracy inż. Krzyżak. Kandydaturę jego postawiono w jednym z okręgów krakowskich. Otrzymał zaledwie 1 głos. Był to wypadek zupełnie wyjątkowy.

Ulotki ZMP na inauguracji roku akadem.

Wczoraj w czasie inauguracji roku akademickiego, urządzonego staraniem młodzieży wszechpolskiej, spod znaku OZN, rozrzucono ulotki propagandowe Zw. Młodej Polski.

Ważne dla uczestników zjazdu OZN

Wszystkim uczestnikom lwowskiego Zjazdu O. Z. N. Teatr Wielki wydaje, na podstawie kolejowych kart uczestnictwa, specjalne ulgowe bilety na niedzielne popołudniowe i wieczorne przedstawienia.

Po bilety należy się zwracać do pokoju inspekcyjnego teatru, pokój nr. 13.

Wiadomości Bieżące

17 Października — **Poniedziałek**

Małgorzaty

Jutro: Łukasza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świat. tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 17. X. o 6 „Gałązka rozmarynu".

Wtorek, 18. X. o 8 „Traviata" — opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Postrach Dzikiego Zachodu i Penny.
APOLLO: Josette i Wkroczenie wojsk polskich do Zaolzia.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Ślepy zaułek.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Przeklęta.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Jego Ekscelencja subiekt i Pan Twardowski.
GRAŻYNA: Za zasłoną.
KOPERNIK: Paryżanka, i Wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie.
MARYSIEŃKA: Mateczka.
METRO: Premiera.
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Przestępca.
RIALTO: Ptasznik z Tyrolu.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Król się bawi i rewia.
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Tajemnica panny Brinx i Zbrodnia w Manhattan.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Szczepko i Tońko — oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Kanclerz Hitler w Rzymie.

II Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego w Warszawie

Z inicjatywy Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie i przy poparciu władz Monopolu Tytoniowego w dniu 23 bm. odbędzie się w stolicy (w sali Stow. Handlowców. Sienna 16) Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego, organizowany przez Komitet Przygotowawczy, składający się z czołowych przedstawicieli branży tytoniowej w Warszawie. W związku z nową organizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych będą poruszone ważkie i palące zagadnienia, które żywo obchodzą ogół kupiectwa tytoniowego w Polsce, oraz zostaną wysunięte i uchwalone postulaty w sprawach zawodowych, spółdzielczych, skarbowych i organizacyjnych.

Z uwagi na doniosłość postanowień Zjazdu oraz konieczność zajęcia wspólnego, jednolitego frontu w zagadnieniach zawodowych należy się spodziewać, że w dniu 23 października nie zabraknie na Zjeździe nikogo z kupców tytoniowych w Polsce.

Wszelkich informacyj, dotyczących Zjazdu udziela Zarząd Główny Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie.

Kary za dręczenie zwierząt

Na skutek sporządzonych doniesień przez Inspektorów Ligi Ochrony Zwierząt (ul. Zyblikiewicza 5a) ukarało tut. Starostwo Grodzkie niżej wykazane osoby:

Za używanie do pracy rannych koni zostali ukarani: M. Altkorn Sygniówka zł. 10, D. Renner Gródek Jag. zł. 20. M. Dacko Przemyślany zł. 25, S. Weis Lesienice zł. 30, A. Czuchnowski ul. Kordeckiego zł. 10, M. Sobko ul. Tarnowskiego zł. 10, J. Kasprowicz Hołosko Wielkie zł. 10.

Za bicie koni i przeciążanie pracą ukarani: P. Osiadacz ul. Węgierska zł. 10, J. Fischer ul. Joselowicza zł. 10, T. Kaspryszyn Pikułowice zł. 20, J. Pienkowski ul. Królewska zł. 15 St. Kowalski ul. Kordeckiego zł. 20, M. Łoziński ul. Stokowa zł. 10, H. Freund ul. Szeptyckich zł. 50, M. Blicharski zł. 30, Fr. Bednarski Sichów zł. 15, Wł. Mielnicki św. Zofii zł. 20, St. Brycki Droga Sichowska zł. 15 I. Freuhanz dorożkarz ul. Kresowa zł. 200 M. Sobko ul. Tarnowskiego zł. 100, E. Schrage ul. Kordeckiego zł. 200, A. Kurcer „Helanka" zł 30, powtórnie zł. 50, po raz trzeci zł. 80. J. Kułytiak Na Bajki zł. 5 T. Wzny ul. Turecka zł. 10, H. Finkelstein ul. Snopkowska zł. 5, J. Dłużny zł. 25, M Kardasz ul. Londzina zł. 10, P. Kuźniar Sichów zł. 25.

Za więzienie drobiu zostali ukarani: M. Hrab Zaszków zł. 10, A. Kerner Cehowa zł. 5, I. Baral ul. Żółkiewska zł. 10, A. Feller ul. Słoneczna zł. 5, M. Kuszły Kulików zł. 25.

Za używanie chorych koni do pracy ukarani: T. Stryks Bilka zł. 10.

Za więzienie kota ukarano: Silberstein ul. Mańkowskiej zł. 5

Za złą uprząż dla koni ukarani: M. Ringel Komarno zł. 30, I. Schacht Zniesienie zł. 10.

Za przewóz świń ukarano: J. Wełaszko Gródek Jagiell. zł. 20.

Za dręczenie drobiu ukarano: M. Bogińska ul. Zborowskich zł. 5, J. Bernakiewicz ul. Janowska zł 5.

Za bicie psów ukarani: J. Orłowski ul. Hermana zł. 40, L. Friedman ul. Alembeków zł. 15, A. Pasierbska ul. Łyczakowska za bicie kota zł. 5.

Za prowadzenie głodnych i wycieńczonych koni, które padały na ulicy ukarany: I. Brenzel z Rozdołu zł. 30

Za dręczenie cieląt przy przewożeniu ukarani: E. Leisinder Kamionka zł. 15 i po raz drugi zł. 15, J. Cieślik Bóbrka zł. 20, J. Weisman Zniesienie zł. 30, J. Fuchs Gliniany zł. 30.

O plac pod budowę pomnika gen. Rozwadowskiego

W związku z nieścisłą notatką, podającą uchwały Zarządu Miejskiego powzięte na posiedzeniu 7 b. m., Prezydium miasta komunikuje, że sprawa przemianowania placu Halickiego na plac im. Gen. Tadeusza Rozwadowskiego, wynikła z podania, wniesionego do Prezydium miasta przez Lwowski Wojewódzki Komitet budowy pomnika Gen. Tadeusza Rozwadowskiego Wszelkie tego rodzaju podania Zarząd miasta rozważa i wnioski, które uważa za dostatecznie uzasadnione przedstawia Radzie Miejskiej. Także w tym wypadku lojalnie przedstawiono prośbę Komitetu Zarządowi Miejskiemu, który postanowił nie zmieniać historycznej nazwy placu Halickiego, natomiast uchwalił przedstawić Radzie Miejskiej wniosek nazwania innego placu lub innej ulicy imieniem Gen. Tadeusza Rozwadowskiego, a to łącznie z wnioskami, które przygotowuje dla uczczenia 20-tej rocznicy Obrony Lwowa. Sprawa oddania odpowiedniego miejsca pod pomnik Gen Rozwadowskiego, została zgodnie z życzeniem Wojew. Komitetu budowy pomnika na razie wycofana, a zatem nie była przedmiotem uchwały.

CIĘŻKIE POPARZENIE SKUTKIEM EKSPLOZJI MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ

(a) Późnym wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego Mariana Semczeka, u którego stwierdzono poparzenie twarzy drugiego stopnia, skutkiem eksplozji maszynki spirytusowej. Wypadek wydarzył się w lokalu firmy N. Jakubiaka przy ul. Zimorowicza 3.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym Józefa Kordyka (ul. Gródecka 263), który w czasie bójki na tej ulicy raniony został ciężko w bok przez Andrzeja Harasyma. Nożowca aresztowano. — O godz. 5-ej po południu w czasie bójki, jaka wywiązała się na ul. Pierackiego, przebity został nożem w nogę Michał Bobela (ul. Pierackiego 56). Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala, nożowcem, Franciszkiem Mielnikiem zajęła się policja.

TEATR

— OPERA W TEATRZE W. We wtorek 18 bm. wystawiona zostanie w Teatrze W. opera Verdi'ego „Traviata", która zapoczątkuje cykl przedstawień operowych w tym mies. W roli Violetty wystąpi słynna nasza rodaczka. jedna z największych współczesnych sopranistek Ewa Bandrowska-Turska. Partnerem jej będzie fenomenalny tenor rumuński, ulubieniec lwowskiej publiczności Dinu Badescu. W roli Germonta wystąpi młody baryton Teodor Teren. Nad całością czuwać będzie doskonały kapelmistrz opery warsz. J. Sillich. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach znakomitego artysty A. Didura.

— „OSTATNIA NOWOŚĆ", oto tytuł najbliższej premiery Teatru W. W komedii tej pióra Bourdet'a w roli głównej wystąpi znakomity i znany aktor Bogusław Samborski. — Następną premierą będzie operetka Brodszky'ego pt. „Zakochana królowa". W roli tytułowej wystąpi Mary Didur Załuska, a partnerem jej będzie Igo Sym.

RADIO

— WIELKI KONCERT MUZYKI FRANCUSKIEJ dziś o 22, transmituje P. R. z Paryża. Po uwerturze do opery „Mignon" Thomasa, usłyszymy Berlioza fragment z „Symfonii dramatycznej" — „Romeo i Julia", oddającej w sposób bardzo piękny nastrój szekspirowskiej tragedii. Następny numer programu — to Saint-Saensa „Kołowrotek Omfali", który — według słów kompozytora — odmalowuje kobiecą zwodniczą sztukę uwodzenia; następnie na wyróżnienie zasługuje Gabriela Faure „Pelleas et Melisande". Utwory Lalo i Chabriera uzupełniają program. Gra orkiestra radia paryskiego pod dyrekcją Eugeniusza Bigot.

LW. TOW. NAUKOWE

— Posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się 17 bm. o 18-tej w sali XV. (parter) ul. św. Mikołaja 4 z porządkiem dziennym: 1) Prof. S. Krzemieniewski przedstawi pracę Jana Kovatsa: Wpływ żelaza i molbdenu na wiązanie azotu przez azobaktera wobec próchnic lub ich popiołów. 2) Prof. J. Hirschler przedstawi dwie prace Władysława Lorenza: a) Prosty sposób długotrwałego hodowania pasożytów wiciowych z rodzaju Lophomonas poza organizmem; b) Geneza axostylu u wiciowców z rodzaju Lophomonas. 3) Prof. Romuald Rosłoński przedstawi pracę własną: Badania hydrologiczne w dorzeczu Jasiołdy. Wyniki z lat 1929 do 1937.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH, pl. Mariacki 9 potrwa jeszcze tylko kilka dni, tj. do 19 bm. Na całość, bardzo urozmaiconą, składają się prace graficzne, drzeworyty, kwasoryty i akwatinty znanego grafika krakowskiego St. Jakubowskiego, oraz nowe prace artystów lwowskich, olejne i akwarele, Janiny Nowotnowej. Marii Opolskiej i Norberta Strassberga. Wystawa otwarta od godziny 10—3.

ZEBRANIA

— KOŁO KATOL. STOWARZ. MĘŻ. przy parafii św. Mikołaja urządza we wtorek 18 bm. o 19-tej w sali parafialnej przy ul. św. Mikołaja l. 2 — nad kaplicą św. Teresy od Dzieciątka Jezus — zebranie katolików mężczyzn, na którym wygłoszony będzie odczyt na temat „Akcja Katolicka" (geneza, przyczyny powstania, cele i zadania jej).

RÓŻNE

— W ZW. PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. omówi ważne sprawy aktualne p. dr. M. Chelińska w poniedziałek, 17 bm. o 18-tej. Zarząd wzywa nie tylko wszystkie członkinie, ale wszystkie Polki Lwowa do jak najliczniejszego jawienia się.

— ZW. PAŃ DOMU komunikuje, że 20 bm. rozpoczyna 2-miesięczny kurs przygotowawczy dla pomocnic domowych, obejmujący całokształt prac gospodarstwa domowego. Nauka odbywać się będzie codziennie. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje Sekretariat Związku Batorego 38, tel. 110-02. We wtorek, 18 bm. o 11-tej w lokalu Związku rozpocznie się IV-lekcjowy kurs robót trykotarskich dla początkujących. W środę, 19 bm. o 17-tej pokaz kulinarny: „Potrawy z sera" (słodkie).

— NACZELNY KOMENDANT MAŁOPOLSK. STRAŻY OBYWATELSKIEJ wzywa czynnych członków do wzięcia gremialnego udziału w odbyć się mających uroczystościach 10-tej rocznicy śmierci nieodżałowanej pamięci Gen. Tadeusza Rozwadowskiego, Obrońcy Lwowa w r. 1918 i Szefa Sztabu Gen. Wojsk Polskich w wojnie z Rosją w r. 1920. Zbiórka 18 b. m. o 9.30 przed Bazyliką Katedralną, celem wzięcia udziału we Mszy św., po czym pochód na Cmentarz Obrońców Lwowa. O 18-tej tego samego dnia, Akademia w II. Domu Techników.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 16 do 22 października:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul Legionów 22. — Braunsteina Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23 Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67 Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14 — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

WYPADKI ULICZNE

(a) Kazimierz Borak, zamieszkały w Kleparowie, jechał wczoraj rowerem ul. Pełczyńską tak nieostrożnie, iż potrącił Irenę Szumówną, która upadła na bruk jezdni i doznała potłuczenia głowy. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Zyblikiewicza, gdzie wóz tramwajowy linii „9" potrącił Franciszka Markowskiego, zamieszkałego w Brzuchowicach. Markowski doznał ogólnego potłuczenia. — Wreszcie samochód nr. 41-281 najechał na skrzyżowaniu ul. Słowackiego i Sykstuskiej na autodorożkę, kierowaną przez Jana Kramarza, której karoserię znacznie uszkodził.

Zamach morderczy i samobójczy pod Lwowem

(a) W Brodkach, w powiecie lwowskim, wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem zamach morderczy i samobójczy, którego sprawcą był 30-letni miejscowy parobek, Wasyl Zazulak. Pozostawał on na bliżej nieznanym tle w nieprzyjaznych stosunkach z gospodarzem Wasylem Ogonowskim i jego żoną Ahafią, liczącą 29 lat. Zazulak wtargnął do mieszkania Ogonowskich a natknąwszy się na Ahafię, zadał jej ostrzem siekiery trzy cięcia w głowę, skutkiem czego wymieniona, obficie brocząc krwią upadła na podłogę w stanie nieprzytomnym.

Na widok tej wstrząsającej sceny Ogonowski skrył się i zamknął w sąsiedniej komorze, Zazulak jednakowoż rozwalił siekierą drzwi komory a wtargnąwszy do jej wnętrza, zadał siekierą Ogonowskiemu sześć cięć w głowę. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu, sprawca wyszedł na ogród i powiesił się na drzewie. Stan Ogonowskiego pomimo sześciu ran niegroźny. Na miejscu wypadku zebrała się niemal cała ludność miejscowa.

Zaczynajmy od początku

Anglicy, którzy — jak wiadomo — odznaczają się praktycznością umysłu i trzeźwością poglądów, głoszą zasadę, że cokolwiek się czyni, wtenczas tylko osiąga się pomyślne wyniki, gdy się czynność tę rozpoczyna od początku.

Życie wciąż potwierdza słuszność tej maksymy. Jeżeli n. p. ktoś rozpoczyna grę na Loterii Klasowej nie od klasy pierwszej, lecz od którejś z następnych, to traci na tym podwójnie, bo nie tylko pozbawia się dobrowolnie szansy osiągnięcia jednej z wygranych, w które każda z poprzednich klas obfituje, ale płacić musi za te klasy, nie biorąc udziału w grze.

A przecież możliwości pierwszej klasy wcale nie są do pogardzenia. Wygranych jest 10.500 na sumę 1.468.000 złotych, a wśród nich znajduje się wygrana wartości stutysięcy, inna — wartości pięćdziesięciu tysięcy, dwie po 25.000, cztery po 20.000, trzy po 15.000, osiem po 10.000, siedemnaście po 5.000 złotych i t. d. Każda z nich, a nawet z mniejszych wygranych, opłaca sowicie wydatek, uczyniony na kupno losu.

Posiadanie zaś losu jest nieodzownym warunkiem wzięcia udziału w grze. Ponieważ nieraz się już zdarzało, że na witrynach kolektur pojawiał się napis: „Wszystkie losy sprzedane", nie należy kupna odkładać do ostatniej chwili. Zresztą — i czasu pozostało już niewiele, ciągnienie bowiem rozpoczyna się 19 b. m. potrwa ono cztery dni. a główna wygrana w wysokości stu tysięcy złotych, wylosowana będzie w dniu 22 października.

ZNACZNA KRADZIEŻ NA SZKODĘ P. A. S. T.

(a) Z podwórza przy ul. Pijarów 55, nieznani sprawcy skradli wczorajszej nocy 37 m. kabla telefonicznego wartości 936 zł.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Łańcucki Stanisław, prok. konc. naft. — Warszawa, Kulpiński Stanisław, dyr. K. K. O. — Brzeżany, Żelazowski Tadeusz, major — Tarnopol, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Szymański Jan, ref. Min. Op. Społ. — Warszawa Hr. Asinari di Bernazzo, pryw. — Torino, Baldas Karol, inżynier — Rozdół, Peterek Edward, major-pilot — Ustianowa, Krański Edmund, wł. dóbr — Perespa, Cooper Harold, kupiec — Nowy Jork, Sobolewska Wanda, kosmetyczka — Warszawa, Heckler Maks, kupiec — Wiedeń, Kaczmarczyk Karol, kapt.-pilot — Warszawa, Bezdek Stefan, inż. — Kraków, Mikulski Zbigniew, inż. — Sokola Góra, Dr Pietrzyk Mieczysław, pilot — Kraków, Kraczkiewicz Przemysław, inż. — Warszawa, Dr Brandus Franz, kupiec — Berlin, Meilus Vicas, dyrektor — Kowno, Kaganas Lazaras, kupiec — Kowno, Mencel Paweł, dyr. dobr. — Medynice, Zalewski Jerzy, urzędnik — Warszawa, Lic Zygmunt, dyr. K. K. O. — Brzozów, Dr Spirer Józef, adwokat — Kraków, Markowski Stanisław, dyr. — Łuck, Dobrowolski Leonard, urzędnik — Legionowo, Osiński Jerzy, dziennikarz — Warszawa, Broniowski Stanisław, urzędnik pryw. — Sanok, Skolimowski Józef, prokurat. S. Okr. — Lublin, Wodziński Tadeusz, poruczn.-pilot — Łuck, Schlegel Czesław, porucz.-pilot — Łuck, Dr Skwarczyński Bolesław, dyrektor — Sanok, Rykowski Stanisław, buchalter — Rzeszów, Dr Bazarnik Konrad, pilot — Kraków, Franke Gerhard, wł. dóbr — Nisko.

Polski Czerwony Krzyż — to:

W przeszłości — spełniony sumiennie obowiązek wobec walczącego żołnierza, znękanego uchodźcy i zakładnika, to przywrócenie rodzinom i społeczeństwu tysięcy istnień ludzkich.

W przyszłości — pomoc wszystkim, których dosięgnąć może klęska epidemii, katastrofy żywiołowej i wojny; to ratunek przed straszliwym działaniem broni chemicznej; to światło w mroku nieznanego jutra!

Dzisiaj — utrzymanie licznych instytucyj, rozsianych po całym kraju: szpitali, sanatoriów, poradni i przychodni, gabinetów naświetlań, ośrodków zdrowia, pogotowi ratunkowych, burs, schronisk itp.;

to organizowanie i szkolenie sekcyj ratowniczo-sanitarnych, sióstr zawodowych i pielęgniarek, to gromadzenie sprzętu ratowniczego, kolumn dezynfekcyjno-kąpielowych, punktów sanitarno - odżywczych, środków transportowych itd.

Polski Czerwony Krzyż — to nieustanna praca dla dobra wszystkich, którzy cierpią!

W ich imieniu Czerwony Krzyż wzywa wszystkich, by drobną składką członkowską — 25 gr. mies. — przyczynili się do realizowania wielkich zadań P. C. K.

Zgłoszenia na członków przyjmuje Sekretariat Oddziału Lw. PCK. Lwów, ul. Zyblikiewicza 47, telef. 200-59, oraz Koła PCK. przy Miejsk. Urzędach dzielnicowych

Wyścigi konne we Lwowie

NIEDZIELA 16 PAŹDZIERNIKA B. R.
WYNIKI Z 20 (46) DNIA WYŚCIGÓW

Gonitwa I. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Rozłam — stajni „Arabian" (typ Dz. Polsk.), 2) Insurekcja — R. hr. Potockiego, 3) El-Dżinga — stajni „Pełkinie".

Tot. zw. 8, franc. 5.50, 6.50. — Biegało 3 koni.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Diomara — J. Nowina-Krasuckiego, 2) Negrita — B. Zangena (typ Dz. Polsk.), 3) Gradiska — M. Karatjejewa. — Wycofane: Bilon, Novy Cut, Marwista.

Tot. zw. 26.50. Biegało 3 koni.

Gonitwa III. 3.000 zł. Nagroda Taurowa. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 2.000 m.

1) Ramajana — stajni „Arabian" (typ Dz. Polsk.), 2) Rdest — stajni „Arabian", 3) Ungwar — stajni „Gumniska".

Tot. zw. 10.50, 10.50, franc. 7.50, 16.50. — Biegało 4 koni.

Gonitwa IV. 1.500 zł. Nagr. 10-lecia Persenkówki. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m. (płoty).

1) Item — J. Nowina-Krasuckiego (typ Dz Polsk.), 2) Jawa II. — K. Niemojewskiego, 3) Łaskawa Pani — T. Wójcika.

Tot. zw. 8, franc. 7, 10.50. — Biegało 5 koni.

Gonitwa V. 4.000 zł. Nagr. Janowa. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 3.600 m.

1) Celedir — stajni „Pełkinie" (typ Dz. Polsk.), 2) Paproć — stajni „Arabian" (typ Dz. Polsk.), 3) Bakhtiari — stajni „Pełkinie".

Tot. zw. 9.50, 9.50, franc. 22, 8.50. — Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 1.000 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Swawola — M. Voelplowej (typ Dz. Polsk.), 2) Polmoodie VIII — H. Strużyńskiej, 3) Frant II — B. i K. Stasiewiczów. — Wycofana Darja.

Tot. zw. 10, franc. 7, 11.50. — Biegało 6 koni.

Gonitwa VII. 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Wardar — B. Żarczewskiego (typ. Dz. Polsk.), 2) Noccur — H. Lewartowskiego, 3) Florisdorf — B. Zangena.

Tot. zw. 22.50, franc. 8.50, 10. — Biegało 6 koni.

Gonitwa VIII. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Golem — B. i K. Stasiewiczów (typ Dz. Polsk.), 2) Cwał II — stajni „J. Z. S.", 3) Dragon — hr. Ujejskiego. — Wycofane: Repeta, Bajarz.

Tot. zw. 9.50, franc 7, 11.50. — Biegało 4 koni.

Psy, które nie szczekają a gryzą

Na wystawie psów w Birmingham w Anglii, która odbyła się przed kilkoma dniami, jeden z hodowców zaprezentował nową rasę psów.

Psy te wyróżniają się tym, że nie szczekają zupełnie. Rasa ta powstała przez skrzyżowanie szpiców, chowanych przez Samojedów z wilkami i nadaje się doskonale do tresowania. Psy te specjalnie nadają się na stróżów, gdyż nie szczekając, nie dają poznać przestępcom o swojej bytności, chwytają jednak każdego i gryzą, na kogo się rzucą.



PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Pogadanka dla kupców i rzemieślników. — 13.30 Lw. „Jan Sebastian Bach" — audycja muzyczna dla gimnazjów w oprac. J. Kołaczkowskiego. Wykonawcy: Z. Ładomirski — fort., J. Kołaczkowski — prelekcja oraz płyty. — 13.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiadomości gospodarcze. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik południowy. — 16.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.15 Kronika naukowa: „Historia" prof. H. Mościcki. — 16.30 Recital fortep. J. Bereżyńskiego. — 17.00 „Chcę mieć silny charakter" — C. Babicki. — 17.15 „Ze śpiewnika Moniuszki". — 17.50 „Higiena pracy biurowej" — J. Flisak. — 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Lwowskie warsztaty naukowe": „W pracowni laureata Lwowa — prof. W. Bruchnalskiego" — odczyt dr H. Breit. — 18.20 Lw. Aktualności. — 18.30 Koncert rozrywkowy. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorolog. — Wiadomości sportowe. — Program na jutro. — 21.00 Recital wiolonczelowy M. Marechela. — 21.40 Nowości literackie — W. Rogowicz. — 22.00 Koncert symfoniczny. — 23.00 Dziennik wieczorny. Lw. Audycja informacyjna. Komunikat meteorolog.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 Lipsk. Koncert symf.
20.30 Królewiec. Symfonia IX Beethovena.
21.00 Hilversum II. Koncert symfon.
21.30 Lille. Koncert symfon.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfon.
00.20 Hilversum II. Utwory fort. Paderewskiego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Sokala

Obrady Związku Rezerwistów

Związek Rezerwistów w Sokalu, dorocznym zwyczajem obchodził „Święto Rezerwistów", przy zainteresowaniu i współudziale społeczeństwa sokalskiego. W przeddzień zjazdu zebrali się członkowie Związku Oficerów Rezerwy i Związku Rezerwistów przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieńce. Na uroczystość przybyli reprezentanci władz ze starostą dr Romualdem Klimowem. Następnego dnia po nabożeństwie z kazaniem ks. proboszcza Nestora Szukalskiego, odbyło się ślubowanie Rezerwistów przed pomnikiem Mar. Piłsudskiego, a następnie defilada, zawody strzeleckie i sportowe. Podczas obiadu sprawę Śląska Zaolzańskiego omówił prez. Federacji mjr. Ignacy Smereczański. Uroczystości Rezerwistów były żywiołową manifestacją społeczeństwa, wyrazem radości i hołdu dla Armii czynnej i rezerwowej.

Ze Skałatu

Zjazd powiatowy T. S. L.

W Skałacie odbył się zjazd powiatowy T. S. L. w obecności około 100 delegatów z terenu powiatu. Na zjazd przybyli również: wicestarosta dr Koziebrodzki, ppłk. Pietrzyk, prezes dr Orliński, instruktor oświatowy Hawlicki z Tarnopola i in.

Po nabożeństwie odbyły się obrady, sprawozdanie z działalności i program pracy na przyszłość przedstawił prezes Zarządu T. S. L. p. Lorenc. Dr Koziebrodzki wskazał na doniosłe znaczenie zebrań członków T. S. L., jako elity działaczy oświatowych i podkreślił, że zebrania te dają przegląd pracy i możność zespołowego ułożenia programu dalszej akcji.

Ppłk. Pietrzyk, jako sekretarz Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego, wzywał do konsolidacji i wskazał na współpracę wojska z Towarzystwem Szkoły Ludowej, które niesie na Kresy oświatę i kulturę.

W sprawach organizacyjnych przemawiali dyr. Wyrozumski, T. Tustanowski, mgr Szetela, instruktor Mac, p. Choma, p. Lorenc, mgr Jurystowski. Poszczególne sprawy dotyczyły budowy Domów Ludowych, prelegentów, akcji oświatowej, uniwersytetów niedzielnych, kursów dokształcających i t. p.

Prezesem Zarządu Powiatowego T. S. L. w Skałacie został wybrany przez aklamację ponownie p. Kazimierz Lorenc, w skład Zarządu weszli przedstawiciele całego społeczeństwa i organizacyj społecznych.

Z [illegible]

Zemsta 8-letniego chłopca

W Nagórzance obok Buczacza, spłonęło onegdaj zabudowanie gospodarza Stefana Paprockiego, przy czym zniszczeniu uległy trzy budynki gospodarskie, oraz około 120 kóp zboża i paszy. Straty sięgają do 5000 zł. Śledztwo wykazało, że pożar powstał wskutek podpalenia, a podpalaczem okazał się ośmioletni uczeń I. kl. szkoły pow. Michał Mazurek, który przyznał się, że podpalił gospodarstwo Paprockiego za to, że Paprocki będąc krewnym Mazurka miał go kiedyś zranić. Uczucie zemsty opanowało tak głęboko młodocianego przestępcę, że nie mógł powstrzymać się od czynu, do którego przyznaje się zresztą całkiem otwarcie.

Z Borszczowa

Nowy uniwersytet ludowy

Na posiedzeniu Zarządu Głównego T. S. L. zapadła decyzja utworzenia internatowego uniwersytetu ludowego w Germakówce, powiat Borszczów. W regionie tym ostatnio powstało kilka nowych osad, założonych przez Towarzystwo Parcelacyjne we Lwowie. Na Podolu czynny jest już jeden internatowy uniwersytet ludowy w Ohladowie, powiat Radziechów.

Z Jarosławia

SESJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO Z PRZEMYSLA.
Przemyski Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie na sesji wyjazdowej w Jarosławiu — pod przewodnictwem s. s. o. p. Czernego, w dniach 19, 20 i 21 b. m., — szereg spraw karnych należących do właściwości tego Sądu. (A. B.)

PRZESUNIĘCIE TERMINU MIĘDZYNAR. KONKURSU POWIEŚCIOWEGO W POLSCE.
W związku z organizacją sekcji polskiej międzynarodowego konkursu powieściowego (All Nation Novel Prize Competition) w Londynie. Rada Książki, w myśl instrukcji otrzymanej z londyńskiej centrali konkursu, przesunęła ostateczny termin zgłaszania rękopisów na dzień 1 lutego 1939 r. Maszynopisy należy kierować do Rady Książki (Warszawa, Koszykowa 6a).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.